

## **Sekcja bokserska w Zakładowym Klubie Sportowym „Stal” Stalowa Wola w latach 1939-1977**

### **Streszczenie**

Okres dwudziestolecia międzywojennego to czas szczególnie intensywnego rozwoju wielu dziedzin życia społecznego, kulturalnego, artystycznego i sportowego. W rodzącej się od podstaw Stalowej Woli, mieście, które budowano według najnowocześniejszych koncepcji urbanistycznych, pozbawionym typowej „starówki” czyli zabudowań z czasów minionych epok – nie zapomniano o obiektach sportowych. Architekt Bronisław Rudziński w swoim planie zabudowy architektonicznej osiedla określił miejsce budowy boiska sportowego, przy ulicy wiodącej do głównej bramy Zakładów Południowych. Boisko, wraz z pawilonem użytkowym, zostało oddane do użytku jeszcze w 1939 roku i tam też miał swoją siedzibę powstały jesienią 1938 roku Klub Sportowy „Stalowa Wola”. Klub Sportowy dostarczał możliwość godziwej rozrywki w czasie wolnym od pracy. Choć nad Polską zbierały się czarne chmury, ludzie chcieli po prostu normalnie żyć, pracować, bawić się, a także uczęszczać na mecze piłkarskie. Oprócz sekcji piłkarskiej i tenisowej, powstała w 1939 roku sekcja bokserska, założona przez jednego z pracowników Zakładów Południowych – Bernarda Śmiałka. Ten były bokser ze Śląska położył fundament pod przyszłe osiągnięcia stalowowolskiego pięściarstwa.

Rozkwit miasta, Zakładów Południowych i stalowowolskiego sportu przerwał wybuch II wojny światowej. Okupacja hitlerowska uniemożliwiła legalną działalność klubu, a uprawianie sportu w zorganizowanych formach było traktowane prawie jak przestępstwo. Groziła za to nawet kara śmierci. Młodzi chłopcy, którzy przed wojną należeli do sekcji sportowych, zamienili korki, rękawice bokserskie na karabiny.

Sukcesy stalowowolskiego boksu rodziły się na fali euforii, która pojawiła się po mistrzostwach Europy w Warszawie w 1953 roku. „Polska szkoła boksu” Feliksa Stamma doprowadziła do wzniesienia się tej dyscypliny na wyżyny w sportowej hierarchii polskiego sportu. W Tokio, na igrzyskach olimpijskich w 1964 roku, Józef Grudzień, Jerzy Kulej i Marian Kasprzyk w ciągu niespełna 45 minut zdobyli dla Polski trzy złote medale olimpijskie! Relacji radiowej słuchało miliony rodaków. A przecież wszyscy Ci wielcy mistrzowie walczyli na stalowowolskim ringu z chłopcami ze „Stali”, nierzadko doznając porażki. Takie

nazwiska jak Lucjan Trela, Stanisław Szado, Henryk Serwan, Kazimierz Gawlas, Roman Gotfryd i wiele innych, które czytelnicy znajdą na kartach tej publikacji, przez kilkanaście lat siały postrach na krajowym ringu. Wielu z nich odnosiło sukcesy w młodzieżowej i seniorskiej reprezentacji Polski, zdobywało mistrzowskie szarfy i tytuły mistrza kraju. Przez dekadę stalowowski ring nosił miano „zaczarowanego” lub nazywany był „twierdzą nie do zdobycia”.

Stalowowolscy pięściarze osiągnęli bardzo dużo, a ogólny bilans ich dokonań jest imponujący i stanowi po dziś dzień wyróżnik Stalowej Woli. Przez dwanaście sezonów reprezentowali barwy „Stali” Stalowa Wola w I lidze. Zawodnicy klubu byli wielokrotnie reprezentantami kadry narodowej, uczestnikami Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Miskolcu, pięciokrotnie Mistrzostw Europy (Moskwa, Rzym, Madryt, Belgrad, Katowice) oraz Igrzysk Olimpijskich w Meksyku (1968). Jako drużyna zdobyli dwukrotnie tytuł wicemistrza Polski! Zwyciężali w międzynarodowych turniejach bok-serskich takich jak: „Czarne Diamenty”, „Gryf Szczeciński”, „Złota Łódka”. Indywidualnie, jako pięściarze ZKS „Stal” Stalowa Wola na mistrzostwach Polski zdobyli: 13 brązowych medali, 5 srebrnych i 7 złotych. Dziś mało, kto wie, że Lucjan Trela jest rekordzistą w ilości startów w Mistrzostwach Polski. Boks w Stalowej Woli cieszył się dużym zainteresowaniem i przyciągał rzesze kibiców. Łączył pokolenia, integrował, pobudzał pasję sportową wśród młodzieży, budował więź między miastem a społeczeństwem.

Bardzo ważnym aspektem niniejszej pracy okazało się spojrzenie na sposób finansowania sportu w Polsce Ludowej. Huta Stalowa Wola jako jeden z największych ośrodków przemysłowych w Polsce powiązany z przemysłem ciężkim i obronnym nazywany przez samych mieszkańców „matka żywicielką”, zatrudniająca w największym rozkwicie struktur pracowniczej ponad 21 tys. pracowników, był niezwykle powiązany z rozwojem sportu na terenie miasta jako główny zakład dotujący finansowo działalność ZKS „Stal” Stalowa Wola. W poddanych analizie dostępnych źródeł archiwalnych dotyczących przedkładanych sprawozdań finansowych z działalności ZKS „Stal” Stalowa Wola za 1960-1961, 1966-1968, 1975-1977 wynika że Huta Stalowa Wola dotowała w poniższych badanych okresach ZKS „Stal” Stalowa Wola na poziomie ok. 55% ogólnego budżetu. Gdyby podliczyć jeszcze dotacje przydzielane z Rady Zakładowej HSW to ogólna kwota dotacji przyznawanych na funkcjonowanie klubu oscylowałaby w granicach 60%. Pomimo że w PRL funkcjonował model organizacyjny kierowania sportem na wzór radziecki gdzie można użyć tezy o istnieniu systemu „amatorstwa państwowego”, na przykładzie osiągniętych sukcesów międzynarodowych

i olimpijskich sport w Polsce cieszył się ogromną popularnością i stał na wysokim poziomie  
wyszkolenia.

Stalowa Wola, 15 czerwca 2022 r.